

# Przemysław Gola

## Kim była Junia?

### Studium filologiczno-teologiczne Rz 16,7

W Liście do Rzymian Apostoł Paweł napisał:

Rz 16,7: Pozdrówcie Andronika i Junię, moich rodaków, którzy przebywali razem ze mną w więzieniu. Cieszą się oni szacunkiem wśród apostołów, a do Chrystusa należeli wcześniej niż ja. (Biblia Paulistów)

W wersecie tym pozdrawia Apostoł Paweł dwie osoby: Andronika oraz Junię. Paweł przypisuje Andronikowi i Junii duże znaczenie: oboje byli rodakami Pawła, przebywali z nim w więzieniu, nawrócili się wcześniej niż Paweł, ale przede wszystkim cieszyli się dobrym imieniem pośród apostołów. To ostatnie stwierdzenie może być rozumiane dwojako:

- (1) Andronik i Junia cieszyli się szacunkiem innych apostołów, jednak sami apostołami nie byli.
- (2) Andronik i Junia byli apostołami i jako apostołowie cieszyli się szacunkiem innych ludzi.

Jeśli uznamy, że właściwym przekładem Rz 16,7 jest wariant 2, czyli że zarówno Andronik, jak i Junia byli apostołami, to wersecie ten mógłby odegrać niemałą rolę w dyskusji na temat roli kobiet w Kościele, a to ze względu na Junię – imię, którego zakończenie na samogłoskę „a” sugeruje formę żeńską.

Dlatego w niniejszej pracy chciałbym dokonać wnikliwej analizy filologicznej, historycznej i teologicznej imienia *Junia*, aby udzielić możliwie najpewniejszej odpowiedzi na pytanie: Kim była osoba o imieniu Junia – kobietą czy mężczyzną? Odpowiedź taka pomogłaby nam

rozstrzygnąć, czy mamy prawo posłużyć się Rz 16,7 w dyspucie na temat roli kobiet w Kościele.

### **Przekłady na język polski**

Na początku spójrzmy, jak werset Rz 16,7 był oddawany na przestrzeni wieków przez różnych tłumaczy Pisma Świętego na język polski. Oto cytaty zaczerpnięte z wybranych przekładów:

Biblia Jakuba Wujka: Pozdrówcie Andronika i **Junię**, krewne moje i towarzysze więzienia mojego, którzy znacznymi są między Apostoły, którzy też przedemną, byli w Chrystusie.

Biblia Gdańska: Pozdrówcie Andronika i **Junijasza**, krewnych moich i spółwięźni moich, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przede mną byli w Chrystusie.

Biblia Tysiąclecia: Pozdrówcie Andronika i **Juniasa**, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa.

Biblia Warszawska: Pozdrówcie Andronika i **Junię**, rodaków moich i współwięźniów moich, którzy są zaszczytnie znani między apostołami, a którzy już przede mną byli chrześcijanami.

Biblia Poznańska: Pozdrówcie Andronika i **Junię**, moich krewnych i współwięźniów, którzy należą do grona wybitnych apostołów, którzy jeszcze przede mną należeli do Chrystusa.

Biblia Warszawsko-Praska: Pozdrówcie Andronika i **Juniasa**, współrodaków moich, którzy byli w więzieniu razem ze mną. Cieszą się oni wielkim poważaniem u apostołów, a chrześcijaństwo przyjęli jeszcze przede mną.

Biblia Hosanna: Pozdrówcie Andronika i **Junię**, moich rodaków i współosadzonych w więzieniu, którzy są poważani wśród apostołów, a którzy przede mną byli w Chrystusie.

Widzimy, że tłumacze nie są zgodni co do tożsamości Junii. Niektórzy dają wyraz swojemu niezadowoleniu, że Junię zalicza się zarówno do grona apostołów, jak i grona kobiet, poprzez modyfikację imienia. Modyfikacja ta polega na dodaniu końcówki „s”, co ma zasugerować czytelnikowi Biblii, że Junia była mężczyzną.

Chciałbym w tej chwili poświęcić temu zagadnieniu chwilę czasu. Otóż co do zasady w naszym kręgu kulturowym imiona żeńskie kończą się na samogłoskę „a” (por. Anna, Agnieszka, Teresa, Dorota i wiele innych), zaś imiona męskie zakończone są spółgłoską. Od tej ogólnej zasady były i są liczne odstępstwa. Na przykład polskie imię „Maria” może być zarówno

imieniem żeńskim, jak i męskim (por. Jan Maria Rokita, Maksymilian Maria Kolbe). Również rzymski polityk Katyliną był mężczyzną, mimo że jego imię kończyło się na samogłoskę „a”. Ta niekonsekwencja była jednak często źródłem nieporozumień, to znaczy imię męskie zakończone na „a” mogło być czasem odczytane jako imię żeńskie, a tym samym osoba, która to imię nosiła, mogła być uznana za kobietę. Aby temu zapobiec dodawano do imienia spółgłoskę, najczęściej „s”. Najdobitniejszym przykładem tego procederu jest imię naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który nosił imię „Jeszua”. Dopiero apostołowie i ich najbliżsi współpracownicy, przy tworzeniu tekstów Nowego Testamentu, poszli za przykładem tłumaczy Septuaginty, i dodali do pierwotnego imienia „Jeszua” spółgłoskę „s”, aby wykluczyć w przyszłości jakiegokolwiek spekulacje co do płci Zbawiciela.

Z tego też powodu w przywołanych przekładach na język polski widzimy pewną tendencję: mianowicie tłumacze wywodzący się z tradycji chrześcijańskich, które są sceptyczne wobec nadmiernej roli kobiet w Kościele, są skłonni dokonać zabiegu, który przed chwilą został przeze mnie opisany – dodać do imienia „Junia” spółgłoskę „s”, aby zdusić w zarodku wszelkie spekulacje na temat płci domniemanego apostoła. I tak, towarzysza Andronika Juniasem „ochrzczili” między innymi tłumacze Biblii Tysiąclecia i Biblii Gdańskiej.

## Język grecki

Zajrzyjmy jednak do oryginalnego tekstu greckiego.

Nowy Testament w edycji Nestle-Aland wyd. 28 podaje Rz 16,7 w następującym brzmieniu:

7 ἀπάσασθε Ἀνδρόνικον καὶ **Ἰουνίαν** τοὺς συγγενεῖς μου καὶ συναιχμαλώτους μου, οἵτινές εἰσιν ἐπίσημοι ἐν τοῖς ἀποστόλοις, οἱ καὶ πρὸ ἐμοῦ γέγοναν ἐν Χριστῷ.

Widzimy tutaj słowo **Ἰουνίαν**, które można przetransliterować jako „Iounian” (czytaj: Junian).

A zatem tekst grecki podaje imię osoby będącej przedmiotem naszego zainteresowania w **formie żeńskiej**, zakończonej na „a” (grecka litera alfa). Co prawda w zdaniu widzimy na końcu imienia spółgłoskę „n”, ale spółgłoska ta jest w tym przypadku końcówką biernika liczby pojedynczej, a nie integralną częścią morfemu imienia. Apostoł Paweł nakazuje bowiem pozdrowić – kogo, co? – Junię, co wymaga położenia w zdaniu wyrazu z końcówką fleksyjną biernika.

Interesujący może się wydać fakt, że do roku 1993 Nowy Testament w edycji Nestle-Aland podawał imię Junii w formie męskiej, mimo że lekcji takiej nie wspierał żaden grecki manuskrypt.

### **Przekład na język łaciński**

Hieronim ze Strydonu, tworząc swój wiekopomny przekład Biblii na język łaciński, nie zdecydował się na zabieg maskulinizacji imienia Junia, i wers Rz 16,7 oddał tak:

Rz 16,7: 7 salutate Andronicum et **Iuniam** cognatos et concaptivos meos qui sunt nobiles in apostolis qui et ante me fuerunt in Christo

Widzimy więc, że imię osoby o imieniu Junia, ma zakończenie żeńskie. Litera „m”, którą obserwujemy w zdaniu, podobnie jak to było w przypadku języka greckiego, jest w języku łacińskim zakończeniem biernika liczby pojedynczej.

### **Literatura pozabiblijna**

Junia jest popularnym imieniem rzymskim. W świeckiej literaturze pozabiblijnej zawsze funkcjonuje jako imię żeńskie.

W literaturze wczesnochrześcijańskiej Junię powszechnie uważano za kobietę. O Junii jako kobiecie pisał między innym Hieronim ze Strydonu oraz Jan Chryzostom, który *nota bene* bardzo stanowczo w swoich pismach występował przeciwko służbie kaznodziejskiej kobiet. Jako żeńskie oddają również imię Junii przekłady na język syryjski i koptyjski.

Po raz pierwszy spostrzegł, że Junia jest mężczyzną, Idzi Rzymianin, żyjący na przełomie XIII i XIV wieku. Jego tezę podtrzymał między innymi Marcin Luter, pisząc w swoim przekładzie na język niemiecki:

7 Grüßt Andronikus und **Junias**

Kościół prawosławny wlicza Junię obok Marii Magdaleny do grona siedemdziesięciu apostołów. Jeśli chodzi o Kościół katolicki, to ks. Kazimierz Romaniuk w komentarzu do Listu

do Rzymian wydanym przez Katolicki Uniwersytet Lubelski jest skłonny przyznać, że ojcowie kościoła, uznając Junię za kobietę, mieli rację.

## **Wniosek**

Wydaje się, że nie ma podstaw ani biblijnych, ani pozabiblijnych, aby uznać Junię za imię męskie. Hipotezy jakoby Junia miała być formą skróconą jakiegoś rzymskiego imienia męskiego nie znajdują potwierdzenia w zachowanym materiale. Do czasów Idziego Rzymskiego, czyli aż do wieku XIV nikt Junii nie traktował jako mężczyzny.

Teoria uznająca Junię za mężczyznę, nakazująca maskulinizować jej imię poprzez dodanie spółgłoski „s”, wynika z trudności przed którymi stanęli teolodzy odmawiający kobietom prawa do sakramentu kapłaństwa w katolicyzmie oraz do ordynacji kaznodziejskiej w protestantyzmie. Postawa taka jest błędna i niezrozumiała.

Jest błędna, ponieważ to tekst winien rządzić teologią, a nie teologia tekstem. Tworzenie nowych wariantów tekstowych w celu spreparowania tekstu biblijnego, tak aby stanowił on wsparcie dla reprezentowanej przez nas opcji teologicznej, słusznie może się spotkać nawet z zarzutem fałszowania Słowa Bożego. Jest niezrozumiała, ponieważ misja apostołska związana jest zasadniczo z pracą misyjną, głoszeniem Ewangelii i przyprowadzeniem ludzi do Chrystusa. Nawet ci, którzy obruszają się na myśl kobiety-księdza lub kobiety-pastora, muszą przyznać, że natchnione Słowo Boże w żadnym miejscu nie stawia kobietom ograniczeń w zakresie służby misjonarskiej. Głoszenie ewangelii nie jest bowiem tym samym, co nauczanie czy sprawowanie urzędu prezbitera lub biskupa. Na koniec należy dopowiedzieć, że o ile nie ma wątpliwości, że Junia była kobietą, o tyle jej apostołstwo nie jest już takie pewne. Otóż, jak to zostało zaznaczone na samym początku, wers Rz 16,7 może być rozumiany na dwa sposoby. Zatem Junia oprócz tego, że sama mogła być apostołem, mogła być po prostu doceniona przez apostołów za wytrwałość i gorliwą służbę u boku swoich współpracowników – mężczyzn.